

Alternatywa dla Niemiec w parlamencie Nadrenii Północnej – Westfalii

16 maja 2017

Narodowo-konserwatywna Alternatywa dla Niemiec przekroczyła próg wyborczy w kolejnych wyborach do lokalnego parlamentu. Tym razem szesnastu działaczy ugrupowania zasiądzie w ławach samorządu Nadrenii Północnej – Westfalii, a więc największego niemieckiego kraju związkowego. Jednocześnie kolejne ważne zwycięstwo odnieśli chadecy Angeli Merkel, którym udało się wyprzedzić socjaldemokratów.[A]

Przez ostatnie pięć lat krajem związkowym Nadrenii Północnej – Westfalii rządziła koalicja Socjaldemokratycznej Partii Niemiec (SPD) oraz Zielonych/Związku '90. Tym razem jednak SPD musiało ustąpić miejsca Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), która uzyskała 33 proc. poparcia i 72 mandaty w lokalnym parlamencie. SPD uzyskało poparcie 31,2 proc. wyborców i będzie reprezentowane przez 69 swoich działaczy, a z powodu złego wyniku wyborczego ze stanowiska ustąpiła przewodnicząca socjaldemokratów w tym regionie, Hannelore Kraft.[A]

Trzeci wynik uzyskali niereprezentowani w federalnym parlamencie liberałowie z Wolnej Partii Demokratycznej (FDP), którzy z poparciem rządu 12,6 proc. będą mieli swoich 28 przedstawicieli w landtagu, a więc o sześciu więcej niż w mijającej kadencji. Najpoważniejszy spadek poparcia odnotowali jednak wspomniani Zieloni, ponieważ współrządzenie z socjaldemokratami kosztowało ich 15 miejsc w parlamencie, dlatego też będą mieli w nim jedynie 14 swoich przedstawicieli. Po raz kolejny progę wyborczego nie przekroczyła skrajnie lewicowa Die Linke, choć w ciągu pięciu lat jej poparcie wzrosło z 2,4 do 4,9 proc.[A]

W swoich pierwszych historycznych wyborach do landtagu sukces odnieśli narodowi konserwatyści z Alternatywy dla Niemiec (AfD). Ugrupowanie otrzymało poparcie 7,4 proc. wszystkich głosujących, a więc będzie miało 16 swoich reprezentantów w lokalnym parlamencie, co oznacza, iż jej działacze znajdą się w trzynastym parlamencie krajów związkowych Republiki Federalnej Niemiec. Szefowa AfD Frauke Petry komentując wynik swojej partii stwierdziła, iż jest on realną polityczną zmianą i jej ugrupowanie będzie dążyło do powtórzenia swoich dobrych rezultatów w trakcie jesiennych federalnych wyborów parlamentarnych.[A]

Kolejną już sromotną klęskę poniosła Partia Piratów, której przewodzi Michele Marsching. Po świetnym wyniku sprzed pięciu lat straciła prawie 7 proc., zdobywając zaledwie 1 proc. poparcia. Na pozostałe listy oddano łącznie zaledwie 0,6 proc. głosów.[L]

Komentatorzy zwracają przede wszystkim uwagę na kolejną lokalną porażkę SPD, która dzięki wybraniu na swojego przewodniczącego byłego szefa Parlamentu Europejskiego Martina Schulza początkowo zyskała w sondażach, ale w wyborach lokalnych zaczyna ustępować swoim federalnym koalicjantom z CDU.[A]

Kandydat socjaldemokratów na kanclerza Martin Schulz przyznał, że to „dramatyczna klęska” jego partii. „To ciężki dzień dla SPD i ciężki dzień dla mnie samego” – powiedział Schulz w centrali partii w Berlinie. „Dzisiejszy wieczór to prawdziwy wstrząs. Musimy się zastanowić, jaki jest mój w tym udział.”[L]

„Osobiście przejmuję odpowiedzialność za ten wynik” – powiedziała premier rządu krajowego Nadrenii Północnej-Westfalii Hannelore Kraft. „Dlatego w trybie natychmiastowym rezygnuję ze stanowiska krajowej przewodniczącej SPD i wiceprzewodniczącej federalnej SPD, aby partia ta miała szansę na nowy początek.”[L]

Szefowa klubu parlamentarnego Zielonych w Bundestagu Katrin Göring-Eckardt mówiła o „deprymującym wyniku”. „To cios w żołądek. Zieloni przyjrzą się wynikowi z pokorą” – zapowiedziała.[L]

Wybory do parlamentu regionalnego najludniejszego landu NRF w uważane były zgodnie za najważniejszy, ostatni test przed wyborami do Bundestagu, zaplanowanymi na 24 września.[L]

Autorstwo: Autonom [A], Waldemar Chamala [L]

Źródła: Autonom.pl, Lewica.pl [L]

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net